Nro. 2.

GAZETA LWOWSKA

we Wtorek dnia 7. Stycznia 1812.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa d. 7. Stycznia. — Ponieważ ludność Bukowiny powiększa się z każdym rokiem, a znayduiące się kościoły katolickie nie są iuż więcey dostatecznemi dla mieszkańców tegoż wyznania, przeto N. Pan raczył uchwalić regulacyę parafiów katolickich w Bukowinie. Będzie zatém mieć kray ten 7 Parafii i 11 Kapelanii mieyscowych. Ustanowieni Plebani i Kapelani mieyscowi, otrzymaią przyzwoite pensye; w szczególności zaś pozwolił N. Pan, ażeby Plebani po dobrach kameralnych ustanowić się maiący, dla lepszego utrzymania się 9 morgów gruntu rolnego i małą łąkę otrzymali. — Prócz tego będą w dopełnieniu naywyższey woli N. Pana wszędzie potrzebne kościoły i domy dla Plebanów powystawiane.

C. K. galicyiski Rząd kraiowy, wydał następuiące pismo okólne:

Ponieważ dla zabezpieczenia dochodów skarbowych względem bieżących wydatków pobieranie podatku Klassycznego, pięćdziesięcio-procentowego przydatku Klassycznego i podatku osobistego także na rok 1812. konieczną staie się potrzebą, więc uchwalił Cesarz Jegomość mocą naywyższego wyroku Kancelaryi nadworney pod dniem 18tym Grudnia r. b. zapadłego, uczynienie rozporządzenia względem pobierania tego podatku także za rok 1812ty.

Co się tyczé podatku Klassycznego i pięć dziesięcio procentowego przydatku do podatku Klassycznego, takowy chce Cesarz Jegomość, tak co do powinności płacenia procentów, iako też co do uwolnień, kar, i innych sposobów, wprawdzie przy do tych czas byłych ustanowieniach, iednakże z następuiącemi odmianami zostawić:

1. Iż roczny dochód czyli zarobek w Walucie Wiedeńskiéy wyrachowany, fassyonowany, i procentowa ilość podobnym sposobem wymierzona bydź ma.

2. Iż podania, Fassye, naypóźniey do 15go Stycznia do Urzędów oddane, wszystkie zaś Fassye niezawodnie do 31go Stycznia 1812. do Rządów kraiowych odesłane bydź maią.

3. Iż do zapłacenia podatku Klassycznego i pięćdziesięcio-procentowego przydatku do tegoż podatku, dwie raty, to iest: dzień ostatni Marca i ostatni Czerwca ustanowiony.

4. Iż podatek Osobisty czyli Pogłówny za rok woyskowy 1812ty na ieden Reński w W. W. ustanowiony iest, i że ten z końcem Stycznia 1812. na raz zapłacony bydź powinien; iako też

5. Iż byłe do tychczas przepisy względem podatku osobistego w swoiéy zupełney ważności, z tym tylko iedynym wyiątkiem zostawać maią, że Zwierzchnościom mieyscowym, i Urzędnikóm, zamiast iednego Procentu, tylko pół iednego Procentu, od istotnie wybranego odwiezionego podatku osobistego, pozwoiono bydź powinno.

Co zatém każdemu dla wiedzy i zachowania z tym dodatkiem do wiadomości podaie się, iż Zwierzchności, Gromady, i w ogólności wszyscy Podatkuiący, względem podawania, zbierania i oddawania Fassyi, iako też opisania i uważania na to wszystko, co na formę fassyi, na czas, mieysce ich oddawania, na termina, i mieysce płacenia wpływ ma, podług przepisu naywyższego Patentu pod dniem 20tym Sierpnia 1806. wydanego, z względnością iednak na wyżey dokładnie wyrażone odmiany, pod wymierzonemi w tymże karami ściśle stosować się maią.

We Lwowie dnia 27. Grudnia 1811.

Z Wiednia d. 28. *Grudnia.* — We Srodę dnia 25. Grudnia — w dzień Bożego Narodzenia — zrana o 10. godzinie, raczył N. Pan Jego Cesarzowiczowskiéy Mości Arcyxiążęciu Rudolfowi, mianowanemu Kawalerem Runa złotego, po odebraném passowaniu rycerskiém i złożonéy przysiędze, włożyć na szyie Kollanę tegoż orderu, w przytomności wszystkich tym znakiem orderowym ozdobionych Arcyxiążąt i podług przepisanego w statutach obrzędu. Potém udał się JN. Pan nazad do wewnętrznych pokoiów.

Muzykalno - deklamacyina Akademia, która na uczczenie pamiątki zmarłego Rymotworcy Kollina za staraniem zacnego przyiaciela iego Hrabiego Maurycego Dietrichsteina w okazałéy Sali c. k. Uniwersytetu dnia 15. b. m. przed bardzo licznem i świetnem zgromadzeniem była exekwowaną, z powszechnym przyiętą została oklaskiem. Piękny zamiar obrócenia dochodu z oneyże na wystawienie pomnika pomienionemu Rymotworcy, został przez szlachetnych stolicy téy mieszkańców iak naydzielniéy poparty, i wszelkie w téy mierze oczekiwania całkiem są spełnione.

Przez Pismo okólne ze strony Rządu kraiowego niższéy Austryi dnia 21. b. m. wydane, zabroniono pod karą konfiskaty wina kraiowe przez stuczną zaprawę do smaku win obcych zbliżone, za wina zagraniczne przedawać, a przestępcy tego zakazu podług przepisów Kodexu o ciężkich przestępstwach policyinych, karani będą.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża d. 10. *Grudnia.* — Pozawczoray w Niedziele była wielka parada na dziedzińcu Tuileryiskim. — Festyn dany w Grosbois dnia 7. Grudnia przez Xięcia Neufchatelskiego, był bardzo świetnym i godnym Nayiaśnieyszych gości. Polowanie trwało aż do 5. godziny. Powróciwszy Cesartswo Ichmość do zamku, byli na reprezentacyi dwóch sztuczek granych przez aktorów z teatru Vaudevillów. Wieczerza zakończyła festyn. O 1. godzinie po północy powrócili Cesarstwo Ichmość do Tuileries.

Dnia 13. *Grudnia.* — Cesarz Jmć wyiechał pozawczoray w południe z pałacu Tuileries na polowanie do lasku Bulońskiego. Po ukończoném polowaniu odprawił radę ministeryalną. — Monitor wczorayszy zawiera wyrok Cesarski zakazuiący wykonywać we Francyi prawo kadukowe przeciw poddanym Króla Pruskiego.

Dnia 14. *Grudnia.* — Monitor wczorayszy umieścił powtórnie imiona stu ze służby angielskiéy oddalonych i na stały ląd wysadzonych żołnierzów, z przyłączeniem ich wieku, mieysca urodzenia, czasu służby i kalectw, które były powodem do oddalenia ich ze służby. Naywięcéy między nimi iest Hanowerańczyków, Prusaków i Polaków. Kilku tylko z Kraiów Związku Reńskiego, z Szwaycaryi, Austryi i Rossyi. Dwóch rodzonych Francuzów odesłano do składu Wezelskiego, resztę zaś do swoiéy óyczyzny. — Iedna Gazeta Paryzka opowiada, iż w Szwecyi rozporządzona od Rządu inkwizycya odkryła wielką ilość sukien angielskich, które za zachodnio-gotlandzkie udawane i stemplem tamecznych rękodzielni opatrzone były. — Od 1go Grudnia będzie wychodził Kuryer Amsterdamski, iako iedyny Dziennik polityczny Departamentu Zuiderzee, w odmiennéy formie i pod nowym tytułem; nazywa się teraz: Feuille politique du Departement du Zuiderzee.

Z Aachen dnia 14. *Grudnia.* — Zbiegi i uporczywi konskrypcyoniści okazali się niegodnemi łaski C. K. Mości i opuścili na nowo drogę honoru. Wielu z nich starało się uciec do Departamentu Roer. Prefekt tegoż Departamentu, Baron Ladoucette rozporządził powszechną w czterech okręgach swoiey Prefektury w iednymże czasie odbydź się maiącą rewizyę. Wszyscy prawie Burmistrze, a mianowicie Burmistrz miasta Aachen, gwardye narodowe, żandarmy cesarskie, kompania odwodowa, strażnicy lasów, słowem władza publiczna i przełożeni celni popisali się przy téy okoliczności. Zaaresztowano wielu niewieściuchów, a stosownie do rozkazów wyższéy zwierzchności, zostali także do więzienia zabrani włóczęgi i żadnéy oyczyzny nie maiący ludzie, którzyby mogli byli publiczną mieszać spokoyność.

Hiszpania i Portugalia.

Monitor Paryzki z dnia 11. Grudnia, zawiera następuiące urzędowe wiadomości o woyskach Cesarskich w Hiszpanii:

Rapport Marszałka Suchet do Xięcia Neufchatelskiego Majora ienerlnego.

W główney kwaterze Murviedro dnia 6. Listopada 1811.

Mości Xiaże! Z pośpiechem pożytkowałem z tych korzyści, któremi zwycięztwo pod Saguntem i zdobycie zamków iego nastręczyło; w zamiarze ścisłego opasania Walencyi, kazałem wyruszyć woysku moiemu; dywizyia Habert opanowała przedmieście Serrano, gdzie się mocno usadowiła. Czaty nasze stoią przed szańcami przedmostowemi. Kazałem natychmiast porobić okopy z ziemi i szańce, w celu opasania miasta. Mieysce Grao, które iest iedynym wychodem z miasta ku morzu, kazałem osadzić. Dywizyie Jen. Palombiniego i Roberta formuią drugą linię. — Mam honor donieść W.X. Mości, że gdy rokoszanie Katalońscy w miasteczku Balaguer, batalion z 800 ludzi w celu rozsiania trwogi na rowninie około Lerydy zebrali, Jen. Henriod Gubernator tey twierdzy, wysłał na nich oddział 400 ludzi z 14go liniowego pułku piechoty z 33mą dragonami pod dowodztwem walecznego Kapitana Lecomte. Balaguer zostało niespodzianie napadnione; dnia 25. Paźd. ze świtem uciekali nieprzyiaciele nagle iedną bramą, którą nasi uważali dragoni; uderzono natychmiast z zaiadłością na Hiszpanów i strącono część ich w fossę, w którey wielu się utopiło. — Mam honor etc. — Hrabia Marszałek Suchet.

Rapporta z okolicy Walencyi donoszą pod dniem 18. Listopada, że na lewym brzegu rzeki Guadalaviar dwie mocne reduty na przeciw przodowi miasta usypano i działami ie obsadzono; mury klasztoru kapucyńskiego opatrzone zostały strzelnicami, a klasztor sam do stanu obrony przyprowadzono. Poczęto sypać trzecią redutę przy Grao.

Nieprzyiaciel miał ieszcze w swoiey mocy klasztor Pio-Quinto na lewym brzegu rzeki leżący. Jen. Rognat otrzymał rozkaz podłożyć tam minę, co się zupełnie udało; trzy kompaniie uderzyły na klasztor, a wziąwszy załogę onegoż w niewolą, tamże na kwaterze stanęły.

Konzul angielski Tupper bardzo iest marnotrawny w rozdawaniu pieniędzy i rozsiewaniu naypłonnieyszych i nayśmieszknieyszych nowin, w celu zapalenia głów nieszczęśliwych Walencyianów. Nadciągnął iuż po naywiększey części park artylleryi do oblężenia, Dnia 28. Listopada liczono iuż 60 dział i 30000 kul sprowadzonych, i do tąd ieszcze co raz więcey ich przywożą. Na czele załogi Walencyi, znayduią się 2 pułki mnichów 3000 ludzi wynoszące.

Kataloniia. — W nocy z dnia 12 na 13. Listopada, zrobił Jener. Maurycy Mathieu podiazd ku Mataro, gdzie zwyczaynie rokoszanie katałońscy przebywaią. Napadniono o godzinie 4tey zrana niespodzianie na to miasto, i zniszczono wiele broni oraz składy żywności i muadurów. Około południa połączył nieprzyiaciel wszystkie swoie siły w zamiarze przypuszczenia attaku; batalion z 18go lekkiego pułku piechoty był dostatecznym do odpędzenia nieprzyiaciela; wziął mu iednego Podpułkownika i około 50 ludzi w niewolę, a większą ieszcze liczbę ubił i ranił. — Eskadra angielska przez cały dzień straszny sypała ogień, który prócz zabicia 6ciu mieszkańców w Mataro, żadnego skutku dalszego nie zrobił.

Jen. Decaen kazał posypać wielkie bateryе nadbrzeżne na przeciw wysepki Las-Medas, gdzie Anglicy szańce maiące bronić żeglugę nadbrzeżną, sypać zaczęli. Dnia 6. Listopada rozpoczął się ogień, i od tey chwili nie mogła się iuż więcey eskadra angielska zbliżyć do wyspy, którey załoga z hiszpańskich rekrutów składaiąca się, po dziurach kryć się musi; wielu z tych nieszczęśliwych uciekło na batach i przybyło do naszych czatów.

Dnia 1go Paźdz. nadciągnęła kolumna 2000 piechoty a 500 iazdy z woyska rokoszanow murcyiskich, i uderzyła na stanowisko Huerca, gdzie stała kompania 43go liniowego pułku i 50 dragonów; nieprzyiaciel czynił obroty w celu opasania tego oddziału i odcięcia mu odwrotu ku 4temu korpusowi w Velez-Rubio stoiącemu; ale Szef Ledourit takie dobre poczynił rozporządzenia i tak w sam czas na nieprzyiaciela uderzył, że Hiszpanie poszli w nieład, a w ucieczce 35. zabitych i 200 ranionych na poboiowisku zostawili.

Dnia 14. Paźdz. połączyły się trzy kolumny pod rozkazami Jen. Godinot, Barrois i Sebelé przeciw stanowisku S. Rocha, które Ballasteros od kilku dni ze swoią dywizyią obsadził; poczyniono przygotowania w celu zniewolenia go do walki

lecz ón opuścił w nocy górzystą równinę, cofnął się iak nayśpieszniey aż za dawne linie i nie pierwey sądził się bydź bezpiecznym, póki się pod działami Gibraltaru nie znaydował, gdzie natychmiast hałas powstał. Położenie Ballasterosa było tém krytycznieysze, że Anglicy nie chcieli go wpuścić do twierdzy; lecz znaydował się ón w okolicy, w którey z woyskiem o skały się opierał, a przez ogień z cyttadeli był zabezpieczony. Zaymuiąc Jen. Godinot przez kilka dni stanowisko S. Rocha, powrócił nazad do Sewilli; nazaiutrz napadła go słabość nerwowa, którey ustawicznie podlegał; przywiodła go ona do tego, że sobie bronią straży swoiey życie odebrał. Był ón waleczny, poczciwy i bardo utalentowany człowiek, któremu się w każdym względzie naypięknieysze otwierały widoki.

Rapporta Marszałka Xięcia Dalmacyi pisane do Xięcia Neufchatelskiego.—W główney kwaterze w Sewilli dnia 26. Października 1811. — Mości Xiąże! Miałem honor uwiadomić W. X. Mość o poruszeniu Jener. Girard ku Caceres i o celu tegoż poruszenia. Cel ten został zupełnie osiągnionym. Posuwanie się iego na przód rozprószyło korpus, który Jenerał Castannos starał się urządzić; większa połowa tego korpusu została rozpędzona lub w niewolą zabrana, część powróciła do domu. Castannos sam musiał uciec do Portugalii.—Brondel, Szef batalionu z 21. pułku lekkiey piechoty napadł w górach przed Xeres de los Caballeros i Oliva na kilka korpusów Dywizyi portugalskich, ubił 100 ludzi, ranił ieszcze więcey, resztę rozprószył. Zabrał także nieprzyiacielowi kilkaset wołów.

W główney Kwaterze w Sewilli dnia 2. Listopada 1811. — Mości Xiąże! Wypadek, o którym mi donosi Jenerał Hrabia Erlon dowodzca 5go Korpusu, w swoich rapportach pisanych dnia 28. 29. i 30. Października, iest tak haniebnym, iż mi słów nie staie, na opisanie iego. Gdy Jen. Girard rozprószył korpus hiszpański Jen. Castannos, posunął się aż do Caceres, gdzie się znaydował od d. 13. Października. Odebrał rozkaz, ażeby d. 22. udał się do Merida; lecz niezważaiąc na to został się w Caceres aż do 26. Nakoniec wyruszył i przybył d. 27. na noc do Arroyo de Molinos, gdzie wraz z Xięciem Aremberg, dowodzcą lekkiey iazdy, swoią główną założył kwaterę. Poszli spać, nie postawiwszy zewnątrz żadney czaty, żadney przedniey straży, chociaż Jen. Girard odebrał był iuż wiadomość, iż Dywizya angielska Jener. Hilla znayduie się na granicy; kilku Szefów Flankierów oznaymiło mu, iż nieprzyiaciel z całą swoią ciągnie siłą; lecz zaślepienie iego tak wielkie było, iż d. 27 wieczorem nieprzyiaciel znaydował się iuż w pierwszych domach wsi, a ón nic o tém nie wiedział. Dnia 28. pierwsza brygada pod sprawą Jen. Remond, ruszyła do Meridy i uszła iuż była półtory mili, gdy Jenerał Hill z swoiém woyskiem przybył aż do mieszkania Jen. Girard, a nikt ani iednego nawet nie uczynił wystrzału. Batalion 34go i batalion 40go pułku znaydowały się z 3ma lekkiemi działami we wsi, i zostały przez niedbalstwo swoich dowodzców napadnięte. Waleczne te bataliony wzięły się iednak do broni, zebrały się szybko i przebiiaiąc się przez środek nieprzyiaciela, dążyły ku górom, lecz nie bez straty. Xiąże Aremberg, Pułkownik 27. pułku, 15 officerów, pomiędzy któremi znaydowało się dwóch Szefów, 400 żołnierzy i 3 działa dostały się w moc nieprzyiacielską. — Jenerał Girard uratował się w góry z połową dwóch batalionów swoich, 500 ieżdcami i orłami obydwóch batalionów. Reszta Dywizyi, pod sprawą Jen. Remond, która godziną przede dniem wyruszyła, przybyła do Meridy, nie słyszawszy wcale nic o tém, co się stało. — Jen. Bron uderzył zaraz na początku utarczki z 20tym pułkiem żwawo na nieprzyiaciela i dopomagał do oswobodzenia woyska; lecz gdy konia pod nim ubito, dostał się także w nieprzyiacielską niewolę. — Jenerał Girard miał przy sobie wybór woyska, a przez wielkie zaufanie dał się haniebnie napaśdź od nieprzyiaciela. W tey chwili, w którey się znaydował w niebezpieczeństwie, nie było ani iedney straży postawioney; officerowie i żołnierze, znaydowali się w domach, iak gdyby podczas naywiększego pokoiu. Nakażę dochodzić wszystkiego i dam surowy przykład. — Skoro Hrabia Erlon dowiedział się o tém nieprzyiemnem zdarzeniu, wyruszył ku Merida, gdzie iuż Anglicy weszli byli; lecz za zbliżeniem się iego ustąpili z tego miasta. Po tey wyprawie cofnęli się Anglicy nazad do Portugalii; Hrabia Erlon ciągnął za niemi. Mam honor etc. Wódz naczelny woyska południowego, (podpis.) Marszałek Xiąże Dalmacyi.

Potém następuie dalszy rapport Xięcia Dalmacyi zawieraiący bliższe okoliczności o śmierci Jen. Godinot; tudzież dwa rapporta Jen. Dorsenne, ieden z Valladolid pod d. 21. Października, drugi z Leon pod d. 9. Listopada; w pierwszym donosi iż Jen. Reynaud, dowodzca w Ciudad-Rodrigo, podczas nieostrożnie przedsięwziętego rozpoznawania dnia 15. Października, został przez Hiszpanów wzięty w niewolą; w drugim zdaie sprawę o swoiéy wyprawie do Asturyi, któréy skutkiem było osadzenie Oviedo, Gijon i obozu pod Grado. Woysko północne odniosło także rozmaite korzyści nad Marquesito i Mendizabalem.

Xięstwo Warszawskie.

Z Warszawy dnia 31. Grudnia. — Ażeby obywatele i mieszkańce Xięstwa naszego nie doznawali niedogodności z niedostatku zdawkowéy monety, i ażeby bez żadnéy straty pozbydź się mogli zupełnie zagranicznego bilonu tak śrebrnego iako i miedzianego, wydał Król Jegomość dnia 22. b. m. wyrok, mocą którego termin d. 1. Stycznia 1812. wyznaczony, od którego wszelki bilon zagraniczny tak w śrebrnéy iako i miedzianéy monecie, nie miał bydź więcéy przyimowanym do Kass kraiowych, do dnia 1. Kwietnia 1812. został przedłużonym. — Wolno iest także wszystkie podatki w sześciu dawnych Departamentach w bilonie śrebrnym i miedzianym pruskim, a w czterech nowych Departamentach w miedzianéy monecie austryackiéy, według teraźnieyszego ich kursu do dnia wyżéy wyrażonego opłacać.

JW. Minister Sekretarz Stanu Stanisław Breza, wyiechał dnia onegdayszego z tuteyszey stolicy do Drezna.

Sessyie seymowe.

Dnia 22. Grudnia. — JW. Minister Skarbu wprowadził powtórnie proiekt o Opłacie Patentowego od kunsztów, handlów, professyi, rzemiosł, rękodzieł i fabryk; dodał, że ostatnia iuż dobiia godzina obrad seymowych i ostatnia iuż odbywa się sessyia; przedstawiaiąc zaś niedostatek skarbu wynurzył, że każdy nieprzyięty proiekt wracaiąc powtórnie pod decyzyią Izby Poselskiey, wyszedł uboższy; co wszystko przynosząc znaczny ubytek, zapowiada niedostatek Skarbu. Zwracaiąc mowę do wprowadzonego powtórnie proiektu, wykazywał zyski, iakie przez ustąpienie na rzecz miast pierwszego rzędu szesnastéy części, drugiego rzędu ósméy części, trzeciego rzędu czwartey części, czwartego i piątego rzędu trzeciéy części, a dla miast żadnego funduszu niemaiących, połowy dochodu z podatku Patentowego respective każdego miasta, spływaią; wyiaśniał także inne modyfikacyie, i nakoniec oddał proiekt do laski, który z polecenia JW. Marszałka przez Sekretarza Seymowego przeczytany został.— W. Wodziński Kommissarz Izby Poselskiéy do materyi dochodowi skarbu doradzał przyięcie tego proiektu. — W. Godlewski Członek téyże Kommissyi oświadczył, iż stale przeciwnym iest przyięciu tego proiektu z znanych iuż powodów, że ten podatek szkodliwym się stanie dla przemysłu; że do tém mocnieyszego obstawania przy nieprzyięciu tego proiektu znayduie nową pobudkę, iż nie wszyscy Deputowani których JW. Minister Skarbu do roztrząsania wymienionego proiektu był wezwał, iednego względem przyięcia onegoż byli zdania; oddał wreście do decyzyi Izby Poselskiéy, czyli w takim stanie rzeczy wprowadzony proiekt ma bydź przyiętym. — JW. Minister Skarbu wystawiał: że przez zmiany, opłata odstępla połowę zamierzonego dochodu utraciła, a tak i inne proiektowane podatki przez modifikacyie znaczną część utraciły; co wszystko w zamierzonych rachubach znaczny sprawiło ubytek, i grozi Skarbowi niedostatkiem. — JW. Marszałek Seymowy znayduiąc rzecz dostatecznie wyiaśnioną, zamknął dyskussyią i podał proiekt do wotowania, który większością kresek 127 przeciwko 35 przyiętym został. — Zabrał znowu głos JW. Minister Skarbu i oświadczył: że wnosi powtórnie proiekt na dniu wczorayszym nieprzyięty, tyczący się ustanowienia Poboru produktów dla woyska; wystawiał, że co do odstawki produktów w Artykule 3cim Proiektu wczorayszego, na mil 20 od miasta Powiatowego respective każdego dostawiaiącego produkta Powiatu w razie potrzeby zakreśloney, przy nowém roztrząsaniu tegoż proiektu takowa nastąpiła odmiana, że Departament niechcący dadź produktów w naturze, może ie zapłacić podług ceny targowéy mieysca tego, do którego miał ie odstawić; wyższość zaś ceny targowey tego mieysca nad średnią cenę targową Departa-

mentu dostawiaiącego, wynagrodzona temuż Departamentowi będzie przez składkę ogólną kraiową, w miarę możności gruntowéy rozłożyć się maiącą." To powiedziawszy, oddał proiekt do laski Marszałkowskiéy. W tym momencie słyszéć się dały liczne Izby Poselskiey głosy, ażeby przystąpiono do wotowania; wynurzyły przez to Seymuiące Stany swe uczucia, że proiekt bez dalszéy dyskussyi iednomyślnie chcą przyiąć; wszakże JW. Marszałek Seymowy przestrzegaiąc ściśle przepisanego porządku, widział się zmuszonym ten szlachetny Izby Poselskiéy zapał na chwilę wstrzymać, i polecił Sekretarzowi Seymowemu czytanie złożonego do laski Marszałkowskiéy proiektu; gdy go Sekretarz Seymowy przeczytał, dały się słyszéć powtórnie w Izbie Poselskiéy liczne głosy, ażeby wotowanie zbliżoném było; że iednak JW. Marszałek Seymowy widział ieszcze niektórych Kommissarzy Izby Poselskiey gotowych do mówienia w materyi toczącéy się, a ztąd nie mogąc uważać dyskussyi za ukończoną, widział się znaglonym do powtórnego odmówienia tym powszechnym Izby życzeniom, i dozwolił głosu Komisarzóm Izby Poselskiéy do materyi dochodów i Skarbu.— WW. Godlewski, Owidzki, Wodziński, i Dembowski zwracaiąc uwagę Izby na konieczną potrzebę opatrzenia woyska w żywność i furaż, a znayduiąc zupełną dogodność w odstawie produktów, z zapałem zachęcali Izbę do iednomyslnego przyięcia.— JW. Marszałek Seymowy znayduiąc proiekt dostatecznie wyiaśniony, zamknął dyskussyią i podał go do wotowania; który to proiekt większością 148miu kresek przeciwko 18tu przyiętym został. — Prosił o głos JW. Minister Sprawiedliwości i oświadczył: że N. Pan czuiąc, iak dotychczasowe prawa kryminalne nie są zgodne z duchem konstytucyi naszéy, chciał żeby Kodex kryminalny francuzki do kraiu naszego mógł bydź zastosowanym; przekonywaiąc się iednak, że to zastosowanie prawa kryminalnego francuzkiego, i przelanie go w ducha narodowego, dłuższego potrzebuie czasu i namysłu, postanowił, ażeby proiekt względem zastosowania tegoż prawa aż do przyszłego Seymu był odłożony, przez ten zaś czas, ażeby oddzielna do tego przedmiotu Deputacyia, tak proiekt do prawa kryminalnego naystosownieyszy do narodowości, iako też proiekt do ulepszenia procedury cywilnéy przygotowała. Z woli zatem N. Pana oznaymuie, że proiekt do zastosowania prawa kryminalnego przygotowany, na teraźnieyszém posiedzeniu Seymowém wprowadzonym nie będzie. — JW. Marszałek zapytał ieszcze Rade Stanu, czyli iuż wszystkie proiekta w materyiach do decyzyi Seymu należących przygotowane, wyczerpanemi zostały. — Na takowe JW. Marszalka zapytanie, JW. Minister Sprawiedliwości oświadczył: że wszystko to, co z woli N. Pana do Izby Seymowéy wniesionem bydź miało, ukończoném iuż zostało. — JW. Marszałek po odebraném tém uwiadomieniu, oświadczył Izbie Poselskiéy: że iéy prace są iuż ukończone, i że stosownie do uwiadomienia od JW. Ministra Spraw Wewnętrznych otrzymanego, przystąpi w dniu iutrzeyszym do losowania na odnowienie trzeciéy części Członków Izby Poselskiéy, i rozwiązał Sessyią na dzień następuiący.

Dnia 23. Grudnia. — Izba Poselska zgromadziła się około godziny 9 ranney, w mieyscu zwyczaynych Seymu posiedzeń; przybył także JW. Marszałek Seymowy, a zagaiwszy Sessyią oznaymił Izbie Poselskiéy; że przystępuie do losowania na odnowienie trzeciéy części Członków Izby Poselskiéy. — Losowanie to odbyło się podług przepisów Konstytucyi, poczém protokuł całey czynności JW. Marszałek z wezwanemi do ciągnienia i ogłoszenia losów Członkami Izby podpisał, oraz uwiadomienie o tém do JW. Ministra Spraw Wewnętrznych wygotować, i zaświadczoną przez Sekretarza Seymowego listę wychodzących Członków, przyłączyć zalecił.

Rozwiazanie Seymu.

Uwiadomiony JW. Marszałek, że delegowani od Senatu JWW. Senatorowie Alexander Potocki i Stadnicki zbliżaią się do Izby Poselskiéy, końcem wezwania iéy do złączenia się z Senatem, wysłał na przeciw nich cztérech Członków Izby Poselskiey, sam zaś przyiął ich u drzwi, wprowadził ich, i mieysce naprzeciwko siebie wskazał. — Zabrał głos JW. Alexander Potocki Senator Woiewoda, i chwaląc gorliwość Izby Poselskiéy, że z chlubą dopełniła swych obowiązków, wezwał ią nakoniec z woli N. Pana do złączenia się z Senatem. — JW. Marszałek oświadczywszy gotowość dopełnienia rozkazów N. Pana, ruszył z mieysca wraz z Delegowanemi JWW. Senatorami, a za niemi

wszyscy JWW. Posłowie i Deputowani, i tym porządkiem udali się do Izby Senatorskiéy. — Gdy Członki Izby Poselskiéy przybyły na salą posiedzeń Senatu, zastały iuż N. Pana siedzącego na tronie, otoczonego Radą Stanu i Urzędnikami Dworu; JW. Marszałek Seymowy zasiadł na taborecie po prawéy stronie JW. Prezesa Senatu, za nim Sekretarz Seymowy mieysce zaiął; Posłowie zaś i Deputowani zasiedli w ławkach porządkiem Departamentów i Powiatów. Gdy iuż Posłowie i Deputowani zaięli mieysca swoie, JW. Minister Sprawiedliwości zastępuiący JW. Prezesa Rady Stanu, dał głos JW. Marszałkowi Seymowemu. Pomieniony JW. Marszałek w zabranym tymże głosie winszował naprzód N. Panu Imieniem Izby Seymowey i całego Narodu, który taż Izba reprezentowała, dnia urodzin, i wynurzył przytém życzenia wiernego i przywiązanego do swego Króla Narodu. Zdaiąc sprawę z czynności Seymowych, mówił o każdém w szczególności prawie w ciągu teraźnieyszych posiedzeń Seymu uchwaloném. — Poczém N. Pan przemówił w te słowa:

Senatorowie, Posłowie, Deputowani! „Zamiary moie oznaymione Izbie Poselskiéy w proiektach do iey uchwalenia wniesionych, nie miały innego celu, iak dobro kraiu, i możność ustanowienia i zachowania porządku w administracyi kraiowéy. Nie uszło moiéy wiadomości pragnienie, aby dozwolony ieszcze został czas do namyślnego rozpatrzenia się w zasadach iednostaynego prawodawstwa kryminalnego dla kraiu przeznaczonego, i wprowadzenie iego do przyszłego Seymu odłożyłem. — Życzenia moie opatrzenia przychodów Skarbu, wsparte zostały patryotyzmem Seymu; miłe są sercu moiemu ofiary uczynione dla rzeczy publicznéy. Żadna trudność nie przemoże moiey gorliwości o los narodu, tak odemnie ukochanego, i którego powszechne do mnie przywiązanie iest mi nie wątpliwém. — Zasadzony na przyiaźni moiego Wielkiego Sprzymierzeńca, który moiéy pieczy Kray ten poruczył, i ufny w wierności obywatelów, czuwać zawsze będę nad utrzymaniem Państwa. Szczęśliwy, ieżeli moie trudy, iakożkolwiek ciężkie, pomyślnym skutkiem uwieńczone zostaną. — Nieście braciom waszym to uczuć moich wynurzenie; zapewnieycie ich, że czyli przytomny, czyli z kraiu oddalony, nie spuszczam go z oczu, i że wszystkie moie usiłowania i nayszczérsze upragnienia ku iego uszczęśliwieniu zawsze są wymierzone."

Po ukończoney odezwie od tronu, któréy słuchano w uciszeniu się oznaczaiącém nayglębsze uszanowanie, na prośbę JW. Marszałka ogłoszoném zostało przez usta JW. Ministra Sprawiedliwości dozwolenie przystąpienia Posłów i Deputowanych do ucałowania ręki Królewskiéy, i zaraz Sekretarz wzywał z kolei Posłów i Deputowanych do przystąpienia do tronu; poczém JW. Minister Spradwiedliwości w imieniu N. Pana w krotkiéy przemowie wyraził: że gdy iuż wszystko, co Konstytucyia, wszystko, co dobro kraiu na teraz wskazuie, dopełnioném zostało, z naywyższey woli J. K. Mości, posiedzenie Seymowe iest ukończone; że Reprezentantów ukochanego mu ludu żegna ten, w którego Maiestacie naywyższa mieści się Reprezentacyia Narodowa, i który żyie duchem ze wszech miar szanownego Narodu. — Poczém JW. Marszałek Seymowy w zabranym głosie, imieniem grona, któremu miał zaszczyt przewodniczyć, wynurzył te uczucia wdzięczności, iakiemi każdy członek naymocniéy dla nayłaskawszego Króla iest przeięty; oddawał sprawiedliwość Senatowi, że iak zawsze, tak przy teraźnieyszych Seymu obradach, odpowiedział całemu zaufaniu Króla, i miłego mu ludu; równą sprawiedliwość oddawał Radzie Stanu i JWW. Ministrom, oświadczaiąc: że ten wybór światłych mężów, którym N. Pan wykonanie Praw i urządzeń kraiowych powierzył, zupełnie Naród zaspokaia. Obracaiąc zaś mowę do Posłów i Deputowanych żegnał Izbę w czułych wyrazach.—Nakoniec N. Pan udał się wraz z Senatem, Posłami i Deputowanemi do Kościoła Katedralnego Sgo Jana, gdzie Te Deum Laudamus odśpiewano.

Dalszy ciąg mowy JW. Matuszewica Ministra Przychodów i Skarbu, mianéy w Izbie Poselskiéy przy wprowadzeniu Proiektów Skarbowych.

Podymne Wieyskie, chociaż z imienia wydaie się podatkiem na domach i kominach opartym, z intencyi prawa i z rzeczy iest podatkiem gruntowym; w miarę gruntu przez włościan posiadanego wybieranym bywa. — Co się rzekło dopiero o Podatku ofiary Ziemiańskiéy, co do niewłaściwości zasad, nierówności rozkładu, a zwłaszcza przeciążenia kontrybuentów, to wszystko stosuie się do Podymnego wsposobie tym silniéy

przekonywaiącym, iż tu idzie o owę szacowną a naygromadnieyszą część mieszkańców, która krwawym i codziennym znoiem upładza tę ziemię, co nas żywi zawsze, zbogacała niedawno, i znowu prędzéy trochę lub późniéy zbogacać będzie; idzie o tę względu naygodnieyszą klassę, którey uboga dola susza i nieurodzay tegoroczny powszechnie pogorszył, a w wielu mieyscach do nędzy zbliżył. Nie wątpię przeto, iż przeydą do serc zacnych Reprezentantów Narodu te uczucia, które skłoniły Oycowską dobroć Nayiaśnieyszego Pana, do rozkazania, aby proiekt do podatku podymnego stosowny, nie tylko uchylał zupełnie podymne podwyższone przeszłą Seymową ustawą na dymach wieyskich, a znacznie bardzo zniżył podobne podwyższenie na dymach mieyskich i czynszowych; lecz nadto, aby gdy innych praw podatkowych exekucya zacząć się ma od 1go Czerwca Roku 1812, ulga w podymném zaczęła się od naybliższéy i iuż nadeszłey raty w bieżącym miesiącu.

Dotąd, Prześwietna Izbo Poselska, tłumaczyłem tę część zamiarów naylepszego z Królów, w któréy litościwe Jego serce spieszy podać ulgę i ratunek przeciążonym, a całą powszechność wieyskich i mieyskich posiadaczów składaiącym, ulgę nie oboietną, nie marną; ubytek z niéy w rocznym dochodzie skarbowym wynikaiący 10,650,000 wynosi. Gdyby dobroć tak iawna dostatecznie odkryć nie miała naytroskliwszéy Nayiaśnieyszego Pana o ochronę kontrybuentów baczności, wiedźcie zacni Reprezentanci, że wsparcie dla skarbu z innych źródeł proponowane, ubytkowi proponowanemu nie wyrównywa; że prawdziwy wasz Oyciec mniéy od was żąda, niż wam wraca, i że żąda tyle tylko, ile dla własnego dobra waszego nieuchronnie żądać musi.

Raczcie teraz zwrócić cierpliwą uwagę na dalszy ciąg przełożenia moiego, abyście osądzić mogli, czy w proiektach zasilenie skarbu maiących w zamiarze, wola Jego Królewskiéy Mości w usunięciu niesprawiedliwości, nadużyciów lub przeciążeń, istotnie zachowana była.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 1. do 5. Stycznia 1812.

Dni.	Czas postrzeżenia.	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
1	*Wsch. Słońc.*	28, 0, 8.	—4,7, 5, 5.	*Z. mocny*	*rzadkie chmury.*
	2. *po połud.*	28, 1, 2.	— 4, 7.	*Z. średni.*	*rzadkie;hmury.*
	10. *w nocy*	28, 1, 6.	— 11, 3.	*Po, W. słaby*	*pogoda.*
2	*Wsch. Słońc.*	28, 1, 2	— 13, 5.	*Po. W. i Po. Po. W. słab.*	*iasno, rzadka mgła.*
	2. *po połud.*	28, 1, 3.	— 6, 5.	*Po. W. W. słaby*	*pogoda.*
	10. *w nocy*	28, 1, 9.	— 10, 9.	*Po. W. słaby*	*pogoda.*
3	*Wsch. Słońc.*	28, 1, 11.	—14,2;12,4	*P. W. W. słaby*	*iasno, mgła.*
	2. *po połud.*	28, 1, 9.	— 6, 2.	*Po. W. słaby*	*mgła.*
	10. *w nocy*	28, 1, 7.	— 6, 1.	*Po. W. słaby*	*pochmurno, śnieg.*
4	*Wsch. Słońc.*	28, 1, 4.	— 4, 8.	*Z. słaby*	*pochmurno, rzadka mgła.*
	2. *po połud.*	28, 1, 9.	† 4, 3.	*Z. słaby*	*iasno.*
	10. *w nocy*	28, 2, 4.	† 6, 4.	*Z. słaby*	*pogoda.*
5	*Wsch. Słońc.*	28, 2, 0.	— 7, 1.	*Po. W. średni*	*iasno.*
	2. *po połud.*	28, 1, 7.	— 3, 1.	*Po. W. W. słaby*	*rzadkie chmury.*
	10 *w nocy*	28, 1, 8.	— 4, 9.	*Po. W. średni*	*rzadkie chmury.*

Dla zaradzenia wszelkiemu nieporządkowi i zapewnienia się, że Prenumeratorowie we Lwowie Gazetę w należytym czasie i niepowalaną odbieraią, będzie im taż Gazeta odtąd zapieczętowana pieczęcią Redakcyi do domów posełana.

Względem regularnego rozsełania oneyże dla Prenumeratorów na Prowincyi, wydał C. K. Urząd pocztowy należyte rozporządzenie.